

**Łódź**

LENA NUMERU

**20 gr.**

Lena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 5 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXV rok  
istnienia.**

**Redakcja i Administ.**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

# ROZWÓJ

Poniedziałek 12-go października

Nr 279

## Wojna na Dalekim Wschodzie

RYGA, 11. 10. — Według doniesień sowieckich z Pekinu, ostatni atak samolotów japońskich na Czenczau, wyrządził w mieście poważne szkody i spowodował śmierć około 100 osób. Szczególnie ucierpiał specjalny pociąg marszałka Czangsuenlianga, na który samoloty japońskie rzuciły kilkanaście bomb. Kilku żołnierzy ze straży przybocznej wielkiego króla Mandżurji zostało zabitych. Linja kolejowa, oraz połączenie telefoniczne Pekin—Mukden zostało przez Japończyków uszkodzone.

BERLIN, 11. 10. — Poselstwo japońskie w Berlinie potwierdza wiadomość o zbombardowaniu przez lotników japońskich miasta Kincao. Miasto to jest siedzibą rządu jednej z prowincji mandżurskich. Samoloty japońskie rzuciły na miasto 40 bomb i ostrzeliwały ulice z karabinów maszynowych. Wyrządzono wiele szkody. Wśród zabitych znajduje się jeden z cudzoziemców prof. wyższej szkoły technicznej.

LONDYN, 11. 10. — Samoloty japońskie zbombardowały dziś węzeł Taonan w Man-

dżurji. Składy kolejowe zostały przez wybuchy bomb zniszczone. Eskadra samolotów japońskich dokonała dziś wywiadu nad terytorjum chińskim śledząc ruchy wojsk.

PEKIN, 11. 10. — Trzej członkowie poselstwa Wielkiej Brytanji odjechali do Mandżurji. Aeroplany japońskie zbombardowały odgałęzienie linii kolejowej w pobliżu Ching-How, niszcząc je całkowicie. Aeroplany te podjęły obecnie lot wywiadowczy, zapuszczając się aż do Tien-Tsinu.

## Amerykańska interwencja w Mandżurji

WASZYNGTON, 11. 10. — Z powodu grożącego niebezpieczeństwa wybuchu wojny w Chinach, rząd amerykański zdecydował się na użycie wszystkich swoich wpływów, celem utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Sekretarz stanu Stimson, który poruszył groźną sytuację w Chinach na piątkowym posiedzeniu gabinetu, zamierza natychmiast przedsięwziąć także daleko idące kroki, celem zażegnania tego konfliktu zbrojnego.

LONDYN, 11. 10. — Kilku członków poselstwa angielskiego w Pekinie wyjechało na polecenie posła angielskiego do Mandżurji, by tam zbadać sytuację

—0-0-0—

## SPRAWCA KATASTROFY POD BIATORBAGY UJĘTY

BUDAPESZT, 12 października. — W dochodzeniach policyjnych w sprawie zamachu na pociąg pod Biatorbagy zaszedł sensacyjny zwrot. Zdaje się, że dzięki wysiłkom policji wiedeńskiej i budapeszteńskiej ujęto jednego z głównych sprawców zamachu.

Chodzi tutaj o 39-letniego Sylwestra Matuskera, rzekomo kupca, urodzonego w Csan taver i stale przebywającego w Wiedniu. Matusker znalazł się nocy krytycznej pod gruzami pociągu i udawał pasażera. Po katastrofie zgłosił się na stacji ratunkowej, gdzie zapisano jego nazwisko i stwierdzono tylko zderzenie skóry na twarzy i na karku.

Puszczono go do Wiednia, lecz go obserwowano i zawiadomiono policję wiedeńską o podejrzeniach. Matusker mieszkał w Wiedniu, gdzie go obserwowali wywiadowcy wiedeńscy i budapeszteńscy. Tutaj stwierdzono, że utrzymywał rozległe stosunki z wiedeńskimi kołami komunistycznymi.

Ekrazyt i lont kupił na Węgrzech i kilkakrotnie jeździł z Wiednia do Budapesztu.

W Budapeszcie miał kilka mieszkań, gdzie był zameldowany pod fałszywymi nazwiskami.

Także po katastrofie miał być w Budapeszcie, a nawet w Białtorbagy.

W sprawie ekrazytu twierdzi, że go na-

był celem zburzenia komina fabrycznego, jednak nie mógł udzielić odpowiedzi na pytanie

—0-0-0—

## Co mogą nasi doktorzy?

Kilka dni temu mieszkanka Częstochowy Kulkowa, żona majstra podówczas pracująca go w Ullen et Co., dostała bardzo niepokojącej wysypki na policzku. Kiedy środki domowe zostały wyczerpane, Kulkowa, jako członek Pow. Kasy Chorych, udała się do tej instytucji o poradę. Tu lekarz podejrzewając trąd, odesłał chorą do Warszawy, gdzie umieszczono ją, jako podejrzaną o trąd, w specjalnym pawilonie szpitala św. Łazarza.

Przez długich dziewięć miesięcy nieszczęśliwa, odseparowana całkowicie od świata i ludzi, spędzała czas na modlitwach i rozpaczliwych lękaniach i kto wie, czyby do końca życia nie była zmuszoną pozostać w owym grobie za życia, gdyby nie zjazd dermatologów z całej Europy. Na zjeździe poruszono sprawę trądowej w Warszawie i lekarze specjaliści, zaciekawieni tak niezwykłym w Europie wypadkiem zbadali Kulkową.

gdzie się znajduje ten komin, względnie ekrazyt. Matusker wikła się przy przesłuchaniach i popada w sprzeczności.

Czy Matusker jest rzeczywiście sprawcą, wykaże dalsze przesłuchanie, odbywające się w Wiedniu.

—0-0-0—

**PRYWATNE  
POGOTOWIE LEKARSKIE  
Zielona 6  
Telefon: 12-333**

# Jak się ściągają w Polsce podatki

W Łodzi często są skargi na nieprawidłowości przy ściąganiu podatków, ale u nas to jeszcze raj w porównaniu z tem, co dzieje się na Kresach Wschodnich.

Taki pan wójt na Kresach pragnie za wszelką cenę wykazać, iż w jego gminie wszystko jest we wzorowym porządku i każde chociażby najmniej wykonalne, polecenie władzy jest wypełniane z bezwzględną ścisłością. Każą mu dziś ściągają podatki, więc je przez sekwestratorów gminnych ściągają, a ponieważ większość dziś płacić nie jest w stanie, więc się je ściągają podwójnie z tych, co jeszcze zdolność płatniczą wykazują.

Zresztą przeciętny włościanin na Kresach każdy nakaz, każdy papierik władzy zwierzchniej uważa wprost za świętość i ściśle stara się wszystko, co nakazano wykonywać. Ale włościanie, którzy raz stracili zaufanie do gmin i do władz powiatowych w wielu miejscowościach wogóle przestali płacić podatki i oto gazety kresowe przynoszą opis następujących zjawisk:

Rzecz dzieje się w dzień targowy, w gm. Dryświackiej powiatu Brasławskiego. Na drogach, prowadzących do miasteczka Dryświaty, panuje niebywały ruch. Formalnie stada bydła i nierogacizny pędzone są w kierunku miasteczka.

Okazuje się, że za zaległe podatki w kilkunastu wioskach zasekwestrowano dosłownie całe budła i nakazano chłopom, by spędzili je w dzień targowy na licytację.

Właściciele zasekwestrowanego bydła opowiadali o tem ze śmiechem zapewniając, że się licytacji bynajmniej nie obawiają, gdyż nikt zajętego za podatki bydła nie kupuje. I rzeczywiście licytacja nie doszła do skutku pomimo, iż sporo kupców mięsnych uwijało

się na targu.

Gdy na skutek wywoływań kierującego licytacją jakiś żydek „nietutejszy“, zbliżył się do stolika, wnet został odepchnięty ze słowami: „czy nie baczysz, szto heta za podatki?“ (czy nie widzisz, że to za podatki). Żydek momentalnie dał nura w tłum i licytacja została odwołana.

W samych Dryświatach miało miejsce już parę takich masowych, lecz bezskutecznych licytacji. Ale również i w innych miasteczkach tego powiatu miały miejsce analogiczne wypadki pomimo, iż nieraz cena wywoławcza licytowanych sztuk wynosiła i złoty.

Po takich przykładach przestają płacić podatki nawet tacy, co w gruncie rzeczy mogliby płacić. „Niech — powiadają — opisuje wszystko jedno, nikt kupować nie będzie“.

Pewien zamożniejszy kupiec z Dakszt pow. Brasławskiego przez dłuższy czas nie mógł ściągnąć 400 zł. z pewnego całkiem nie biednego gospodarza. Wexle zaprotestowane sprawa od roku u komornika, a coś ze 3 licytacji nie doszły do skutku. Zniecierpliwiony takim stanem rzeczy sam stanął do licytacji i tu dopiero wyjaśniło się, że kupców nie było, bo sądzono, iż chodzi o sprawy podatkowe.

Opisując powyższe wypadki, świadczące o tej wysoce szkodliwej psychologii płatników, pragniemy zwrócić uwagę, że tylko straty materialne ponosi w danym wypadku państwo Stokroć większe straty powstają w innej dziedzinie stosunków pomiędzy państwem a obywatelami. Jaki szalony atut daje się do rąk szkoleń w Meskwie i Berlinie agitatorów.

## Sanacja moralności

Główna Komenda Pol. Państwowej zebrała ilość przestępstw w r. 1925. oraz w 1929.

Zestawienie to wykazuje ogromny wzrost przestępczości. — Oto tablica:

	r. 1925:	r. 1929:
Wypadków zdrady głównej	43	290
Zakłócenia spokoju publicznego	70162	75273
Morderstw i zabójstw zwyczajnych	995	140
Podpalen zbродniczych	2071	2980

Uszkodzeń cielesnych	34801	72220
Kradzieży z włamaniem	24493	32953
Kradzieży bez włamania	173090	192380
Oszustw	15026	26359
Sprzeniewierzeń	3072	4438
Kłusownictwa	5287	10287
Przekroczenia przepisów sanit.	223295	466210
Opilstwa	89029	106424
Przywłaszczeń	6467	12296
Razem było przestępstw	597830	1003511

## Rezultat nieudanej operacji

Epilog pewnego zabiegu kaloteczniejszego, któremu paryżanki poddają się z całą wiarą i zapamiętaniem, aby skorygować naturę lub odmłodzić się pozornie, rozegrał się w tych dniach przed jednym z sądów paryskich.

Treścią tego charakterystycznego dla naszych czasów procesu była skarga pewnej właścicielki salonu mód, wytoczona przeciw jednemu z lekarzy o znaczne odszkodowanie.

Niewiasta ta skłoniła owego lekarza do podjęcia operacji, któraby nogom jej, jako by zbyt grubym, dała piękną i smukłą linję.

Pragnąc przezwyciężyć wahanie doktora, który sam wątpił w skuteczność proponowanego mu zabiegu, a nawet jego bezpieczeństwa, dama owa zagroziła że w razie odmownej odpowiedzi chirurga, popełni samobójstwo.

Pod tą groźbą przystąpił lekarz do operacji, której przebieg był tak fatalny iż trzeba było przedsięwziąć amputację obu nóg nieszcześliwej pacjentki. Obecnie wytoczyła ona skargę o odszkodowanie w sumie pół miliona franków i sąd, który tę pretensję rozpatrywał przyznał jej sumę 200 tys. franków, opierając się na następujących motywach.

Nie wolno było przedsięwziąć lekarzowi tak niebezpiecznej operacji, zmierzającej do nadania nogom pięknego wyglądu. Co zaś do groźby ze strony pacjentki, że ta w razie odmowy popełniłaby samobójstwo, to groźba ta winna była podzielać na lekarza w sensie dla pacjentki odmownym, gdyż wskazywała, że pacjentka nie jest w pełni rozumu i potrzebuje raczej pomocy psychiatrycznej, a nie chirurgicznej.

dobranie się do niego.

Z zewnątrz widziany Bank Francji nie różni się niczem od innych gmachów tego rodzaju. Pozwolenie na zwiedzenie jego podziemi można otrzymać, po dokładnym wywiadzie ze strony policji co do przeszłości zwiedzającego. Wówczas taki uprzywilejowany gość może zejść do podziemi w towarzystwie urzędnika policji i licznego sztabu dozorców z których każdy ma klucz do jednej z bram.

Gdyby zabrakło choćby jednego klucza wejście do szlamy pozostałoby zamknięte.

Komory podziemne leżą częściowo pod starym gmachem banku, częściowo zaś pod placem, na którym obecnie buduje się nowe jego skrzydło. Mimo głębokich fundamentów nie dochodzą one bynajmniej do właściwej twierdzy, której nawet najsilniejsze bomby lotnicze nie zdołałyby osiągnąć.

Na całym terytorjum banku znajdują się liczne ganki prowadzące w głąb ziemi, wszystkie one są „ślepe“ i mają jedynie na celu maskowanie właściwego wejścia, prowadzącego do skarbcza, wykutego w żywej skale.

W korytarzu właściwym, o ścianach grubości 5 metrów, znajdują się liczne poziome korytarze, wszystkie zamknięte potężnymi drzwiami, zamykającymi boczne rozgałęzienia na kształt korków.

Są one szczelne, że nie dostrzega się żadnej szpary.

Tylko olbrzymi pierścień zwisający ze ściany oznacza miejsce drzwi. Do tego pierścienia „zaprzęga“ się małą elektryczną lekomotywę, która wyciąga korek, o wadze około 15 ton, wpuszczając w ciemną czelusć zwiedzających. Ale już rozblysłło światło i po gości zajeżdżamy, elektryczny „tramwaj“ którym będą mogli objechać wszystkie odgałęzienia podziemi.

Wszędzie tu stoją półki a na nich leży złoto w sztabach przywiezione z Ameryki, Anglii, Niemiec, Hiszpanji nawet z dalekich Indji.

Wszystko tu leży od podantycznej czystości.

Schludnie odziane sprzątaczkę o srebrzystych włosach obchodzą bezustannie wszystkie półki, zmiatając ze sztab każdy pyłek kurzu. Czujnie spoglądają z pod oka dozorczy, zmieniający się co osiem godzin.

Strzegą oni podziemi od ognia, gdyż od złodziei zabezpieczają je różniczne automatyczne urządzenia alarmowe.

W razie czegoś podejżanego natychmiast odezwałyby się dzwonki sygnałowe zarówno w podziemiu, jak w samym banku, rozblysłbyby sygnały świetlne, zaczęłyby funkcjonować samoczynnie tajne drzwi zapadowe i wszystkie korytarze, prowadzące do skarbcza zostałyby zalane wodą, zasypane piaskiem, albo napełnione gorącą parą.

Na wypadek wojny skarbiec również jest zabezpieczony. Może on pomieścić 2000 osób, a żywność stale przechowywana w podziemiach.

Są to olbrzymie zapasy konserw, maki, suszonych warzyw i cukru, mogące starczyć na sześć miesięcy dla wyżej podanej liczby ludzi.

## Nowy zawód

Całe miasto Birmingham zna tego starca.

Zjawia się w kawiarni i już od progu krzyczy:

„Niech żyje pan X, właściciel najlepszej kawiarni.“

Potem rozejrzawszy się po gościach, woła dalej:

„Niech żyje pan Y. — fakrykaat najlepszej pasty do obuwia“.

„Niech żyje pan Z, najrzęczniejszy adwokat w mieście.“

Każdy z tych, których starzec w ten sposób uczci, czuje się w obowiązku dania mu na dowód wdzięczności jakiejś zapomogi.

Samozwani „reklamiarz“ żyje, podobno bardzo dobrze.

## Tajemnica Banku Francuskiego

Francja jest dziś bankierem świata, nagromadziwszy w swych kasach 50 miliardów franków w złocie. Znajduje się ona przeważnie w sztabach, w podziemiu Banku Francuskiego i nawet nie wyobrazić sobie

Wielkie wrażenie natomiast robi wejście do tego skarbcza, drugiego na świecie pod względem bogactwa. Z góry należy zaznaczyć, że jest on tak niebezpieczny, iż żaden najsmielszy nawet włamywacz nie mógłby się pokusić o

## KRONIKA

KALENDARZE

Poniedziałek 12 paźdz. — Maksymiljana

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Pieśniarze Ghetta.  
 TEATR KAMERALNY — Hau Hau  
 TEATR POPULARNY — Wiktoria i jej huzar  
 TEATR COCTAIL — Więc. zapraszamy.  
 FILHARMONJA — Maż idealny.  
 APOLLO — Indyjski grobowiec.  
 BAJKA — Diana  
 CASINO — Król Bulwarów  
 CAPITOL — Na zachodzie bez zmian  
 CORSO: — I Cowboy i księżniczka, II Jego niewolnica.  
 CZARY — Król Konga.  
 GRAND-KINO — Dziesięciu z awiaka.  
 UDOWY — Grzech kusi  
 LUNA — Kochanek o północy.  
 MIMOZA — Na falach namiętności.  
 ODEON — I Dziesięć minut strachu, II Błąd ojca.  
 OSWIATOWY: — Dla dorosłych: Sąd Boży, Dla młodz. Harold Lloyd się żeni.  
 PALACE — Anioł miłości  
 PRZEDWIOSNIE — Serce na ulicy.  
 RESURSA — Cmy nocne.  
 SPLENDID: — X — 27  
 SPOŁDZIELNIA — Podzwrotnikowe szaleństwa  
 ZACHĘTA — Lotnik  
 SŁOŃCE — Owoc zakazany.  
 REKORD — Niebezpieczny romans

—••—

## Z głodu i nędzy

(a) Na ulicy Zamenhofa przed posesją 11 padła z wyczerpania i głodu 42-letnia Stanisława Zegajak, zamieszkała przy ulicy Siennej 4. Chorą po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do zbiorni miejskiej.

(a) Antonina Piotrowska zamieszkała przy ulicy Rokicińskiej 12 po sprzeczce z mężem, pod wpływem rozstroju nerwowego zażyła w celach samobójczych kwasu solnego. Desperacki czyn w porę dostrzeżono i chorą po przepłukaniu żołądka w stanie osłabionym przewieziono do szpitala.

W bramie domu przy ulicy Zgierskiej 16 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy sublimatu 33-letnia Marja Lederman, mieszkanka Ozorkowa, przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Wezwany przez przechodniów lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Grabowej 20 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym Smialecka Katarzyna. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę w stanie groźnym do szpitala okręgowego. Powodem zamachu samobójczego był brak środków do życia.

## Rabunek uliczny

Na przechodzącą ulicą Ceglina Janinę Oporowska, zamieszkała przy ulicy Grabowej 48 napadł jakiś podchmielony osobaik, który począł jej czynić niecne propozycje, a gdy dość ostry sposób zareagowała, uderzył ją pięścią w piersi i wyrwał torebkę zawierającą 38 zł. w gotówce oraz dokumenty i pierścionek złoty wartości 12 zł.

Po dokonaniu rabunku napastnik ulotnił się szybko. Poszkodowana zwróciła się do policji, która wdrożyła energiczne poszukiwania za napastnikiem.

## Bezczelna napaść

Jeden z najbardziej zasłużonych ludzi na bruku Łódzkim p. Danielewski, który niezmiernie zasługi położył dla państwa polskiego — demaskuje podstępna działalność Niemców, stojących na żołdzie Berlina, — który życie całe swe poświęcił dla szczenia wśród Niemców idei państwowej polskiej idei wspólnego porozumienia się z Polakami padł ofiarą niesłychanych napaści na łamach „Lodzer Valzeitung” „Freie Presse”.

... Sanacyjnej „Prawdy”.

Człowiek, który pracował jeszcze za czasów „Milicji Obywatelskiej” — na ręce którego ze się tak wyraziły rodzila się Łódź polska — który łapał pierwszych fałszerzy waluty polskiej, dzisiaj jest oplwany przez tych którzy tylko dzięki krótkowidztwu Rzeczypospolitej — są jeszcze na swobodzie.

W tej sprawie zabierzemy jutro głos. Redakcja „Rozwoju”.

## Bestjałski mord posterunkowego

(a) Nocy ubiegłej posterunkowy policji z posterunku gminnego w Rososzycy, powiatu Sieradzkiego Józef Czerwa, wydelegowany był w nocny patrol.

Czerwa miał za zadanie obejść wyznaczony rejon i o godzinie 4-ej rano zgłosić się z powrotem na posterunek.

Gdy w oznaczonym czasie Czerwa się nie zjawił, o godzinie 6-ej rano wdrożono poszukiwania. W międzyczasie jednak, mieszkańcy gminy Rososzycy, zaalarmowali posterunek, że na drugim kilometrze od Rososzycy, tuż pod lasem w rowie, leży w stanie nieprzytomnym jakiś posterunkowy.

Wydelegowany na miejsce patrol policyjny znalazł z rozbitą głową i połamanymi żebrami posterunkowego Czerwę.

Rannego niezwłocznie przewieziono na posterunek gdzie przystąpiono do ratunku, je-

dnakże Czerwa nieodzyskawszy przytomności zmarł.

Zaalarmowane władze śledcze o zabójstwie posterunkowego, wdrożyły energiczne dochodzenie w toku którego ustalono, że morderstwa musiał dokonać któryś z kłusowników, albowiem Czerwa odznaczał się tem, że ze szczególną energią tępił kłusownictwo.

Równocześnie władze śledcze zarządziły obławę, w której udział bierze zarówno policja piesza, jak i rowerowa oraz śledcza. Obława dała pozytywne rezultaty, albowiem ujęto dwóch osobaików co do których zachodzi podejrzenie, że dokonali morderstwa Czerwy.

Zbrodniarze staną przed Sądem Doraźnym. Nazwiska zatrzymanych ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w ścisłej tajemnicy.

## Znowu plajta bankowa

Od dwóch tygodni krążyły w dzielnicy staromiejskiej wieści o trudnościach „Staromiejskiego Ludowego Banku” (Plac Kościelny 4), lecz każdorazowo tłumaczono klientom banku, że tylko są chwilowe trudności związane z nieorganizacją tej instytucji.

Jednak w tygodniu ubiegłym wielu klientów nie otrzymało pieniędzy, jakie im się należały z dyskonta weksli, wobec czego zaczęli wydania im wkładów, lecz znów oświadczono im że chwilowo pieniędzy niema i że wkrótce nadejdzie zatrzymana przesyłka pieniędzy z zagranicy.

W ubiegły piątek w lokalu banku zebrało się kilkunastu klientów, którzy poczęli domagać się wydania im wkładów, a gdy i tym razem pod różnymi pozorami nie wypłacano ani grosza, kilku z nich wraz z b. członkiem rady nadzorczej p. Pragą udało się do komisariatu policji, gdzie zameldowano o małwersacji wkładów bankowych.

W komisariacie okazało się że dyrektor

banku niejaki Wolf Miłgrom (Zgierska 40) starał się o paszport zagraniczny by wyjechać z kraju.

Wiadomość ta tak podziałała na jednego z obecnych członków rady banku Samuela Ptasznika że ten zameldował w komisariacie i musiano wezwać pogotowie by udzieliło mu pomocy.

Policja zatrzymała narazie Ptasznika i wysłano kilku policjantów do mieszkania dyrektora Miłgroma, który w chwili gdy ujął policję, usiłował ukryć jakieś papiery, wobec czego odebrano je od niego i skutego w kaidanki odstawiono do komisariatu.

Miłgrom nie przyznał się do małwersacji lecz inni członkowie rady nadzorczej stwierdzili że zdefraudował on i jego współzawodźca 50 tysięcy zł.

Ptasznika zwolniono z aresztu, a Miłgroma odstawiono do aresztu przy ulicy Kopernika, zaś bank został opieczetowany do dyspozycji prokuratora. (b).

## Jedynie wyjście

Doba ubiegła obfitowała w wypadki śmierci przez powieszenie, gdyż na terenie Łodzi zanotowano 3 wypadki samobójstwa, przy użyciu postronka.

Tak więc w mieszkaniu własnym przy ulicy 6-go sierpnia 26 pozbawił się życia 56 letni Robert Celmer. Jak to podawaliśmy Celmer oskarżony był o zniewolenie nieletniej i obawiając się kary, przed terminem rozprawy sądowej, wyznaczonej na 15 b.m. powiesił się na sznurze umocowanym na haku. Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu.

Prócz powyższego w mieszkaniu własnym przy ulicy Kilińskiego 139 pozbawił się przez powieszenie na sznurze 60-letni Fryderyk Teofil. Gdy zaniepokojona długo nieobecnością męża, żona zaalarmowała są-

siadów i wkroczone do mieszkania desperat już nie żył.

Jak ustalono w toku dochodzenia powodem samobójstwa był roztrój nerwowy.

Z przyczyny braku środków do życia i wyjątkowej nędzy pozbawił się życia przez powieszenie w mieszkaniu własnym przy ul. Odeskiej 12, 52-letni Emil Frenke.

Frenke powiesił się na sznurze umocowanym na wieszadle. Ciała jego już zupełnie ostygły. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

POPIERAJĄCE L.O.P.

# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rezydentami.

Zbiór objaśnień warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notariuszem	Dnia
105/6/7	Drewnowska	1.100	8.250	E. Achenbach	29-XII-31
252	Piotrkowska	5.480	41.100	J. Andrzejewski	"
270-za	Gdańska	20.000	150.000	S. Baranowski	"
288-aa	Mieleszarskiego	22.940	172.050	S. Jarzębski	"
288-ad	"	18.700	140.250	W. Jeżewski	"
292/3	Ogrodowa	4.280	32.100	L. Kahl	"
468-a	Cegielniana	24.000	180.000	A. Karnawalski	"
698	Piotrkowska	30.420	228.150	H. Kles	"
761	"	44.560	334.200	J. Krzemieniewski	"
795-ab	6-go Sierpnia	2.100	15.750	B. Lisowski	30-XII-31
811	Andrzeja	14.500	108.750	J. Łada	"
811-g	"	25.600	192.000	K. Rossman	"
819-aa	Kopernika	4.940	37.050	J. Rzymowski	"
1109-a	Sienkiewicza	24.180	181.350	A. Śmoliński	"
1285-a	Rokicińska	18.000	135.000	S. Szmidt	"
1404	Cegielniana	3.940	29.550	E. Trojanowski	"
2206	Zamenhofska	10.440	78.300	H. Wardęski	"

Łódź, dnia 24 września 1931 roku

## Ogłoszenia drobne.

### Różne

SPRZEDAM tanio stolarnię mechaniczną wraz z połową domu. Wiadomość w Administracji „Rozwój”

## Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczołny, tegoroczny, deserowo-kuracyjny, wysyłam z własnej pasieki za pobraniem pocztowym: 3 kg. 9,50 zł., 5 kg. 14 zł., 10 kg. 25 zł., 15 kg. 36 zł., 20 kg. 45 zł., (koleją 30 kg. 55 zł., 60 kg. 100 zł.) wraz z opłatą i blaszankami.

A. WALLACH, Podwoleczyska Nr. 73. (Młp.)

Rzeka Mieczysław zagonił kartę z Komisji wojskowej.

DO odstąpienia pokoi z kuchnią z wygodami. Kilińskiego 116 m. 25.

KAMIENI do brukowania 3-4 wozów kupię oraz szlakę. Zgłosić się Al. Kościuszki 26 Dozorca.

### LEKARZ, DENTYSTA

## L. Piotrowska

Przyjmuje od 5 do 8 pop ul. Andrzeja 5, l p. tel. 216-81

INFORMUJĘ do obowiązków od godz. 8-12 i 2-4 p.p. ul. Targowa 67, m 54. P. Kalinowski.

## DRZEWKA OWOCOWE i inne

w dobroci gwarantowanej sadzić — to jest najlepsza lekka gotówka. Nabywać je można w najstarszej firmie **LEON KOŁACZKOWSKI senior**, ul. PRZEDZALNIANA Nr. 86

## TYLKO — TYLKO

za 450 zł.

## RADJO-ELEKTROLA

JERZY KRZYŻANOWSKI

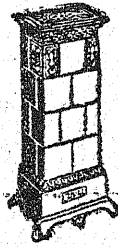
Andrzeja 4 — tel. 201-04.

otrzymasz kompletny aparat 3 lampowy wraz z lampami, baterią, akumulatorem głośnikiem, częściami i anteną. Na raty.

### Kupno i sprzedaż

Nie rozpaczaj z powodu kryzysu.

Zwróć się natychmiast do firmy **Leon Rubaszkin** Kilińskiego 44, tel. 13648 gdzie dostaniesz na wypłaty na najwygodniejszych warunkach, po najtańszych cenach, na najdłuższe terminy, damskie płaszcze, męskie ubrania i palta, wełniane swetry i pulowery, wełniane towary na damskie suknie i palta, towary na męskie ubrania i palta, różne jedwabie, białe towary, firanki, damską i męską bieliznę. Uwaga: Stałym klientom nawet bez wpłaty.



## PIECE przenośne, szamotowe i kuchenne

Zakłady Ceramiczne **ZNICZ**

SPRZEDAŻ

Wodna 12/14, tel. 105 22.  
B. Jańkowski, Piotrkowska 91. tel. 107-64.  
„Hidraulika”, Al. Kościuszki 39, tel. 153-68.

już czas zaopatrywać się

w mundurki i płaszcze szkolne, oraz czapki do wszystkich szkół po cenach znacznie niższych.

MAGAZYN UBIOROW MĘSKICH

## Stanisław Nowak

Piotrkowska 162, róg Główniej

UWAGA! Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych zurnali.

Firma egzystuje od 30 lat.

**Cena ogłoszeń:** Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr, nekrologi 30 gr, komua. 25 gr. ogłoszenie 1 zł. Cgłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 10 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez poprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa